

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznia Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:

PAWEŁ URBANIAR
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 6 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—
w tekście reklamy mk. 10.—
makrologi mk. 10.—
swyrczaj. ne mk. 7.00 za wiersz nominalowy jednolitego.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukiwanych pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 3.

TELEFON Nr 32

Kontoczekowa P. K. 0.50143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Teatr Miejski

Dzielnica 10.

pod dyrekcją Art. Zolwerowicza.

Niedziela 8 maja o g. 8 pp. po cenach popularnych

WESHIJE

dram. w 3 akt. St. Wyspiańskiego.

Niedziela 8 maja o g. 8 wiecz.

„Skromna Hanka“

kom. w 5 akt. K. Bleszyńskiego.

Poniedziałek 9 b. m. po cenach zniesionych a

„Biała rękawiczka“

Sztuka w 5 akt. St. Zeromskiego.

Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Główniej.	Dziś  „ALKOHOL“ 	Dziś Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Główniej.
Niezwykłe arcydzieło sztuki filmowej podług fantazji Emila Zolla p. t. reżyserji ALFREDA MINDTA znanego twórcy słynnego obrazu „CYRK WOLFSONA“. Dano powyższemu mówią samo za siebie, czemu może być obraz „Alkohol“, a kto go raz widział przychodził poraż drugi, trzeci i mówi każdemu idź, warto zobaczyć!		

OKINO CORSO Zielona Nr 2.	Ostatnia serja z cyklu Dziewczyna z Cyrku p.t.	WALKA O TESTAMENT	Serja ta stanowi oddzielną całość.
---	---	--------------------------	------------------------------------

OBYWATELE!

Cierpliwość Braci Górnoślązaków wyczerpała się!

Po odbytych zwycięskim plebiscycie, wytrąceni z równowagi niesprawiedliwymi wnioskami angielskich i włoskich członków komisji koalicyjnej, w rozpaczy chwycili za broń! Śląsk stoi w ogniu walki! Naród polski nie może patrzeć obojętnie na tój wyzwoleńcy współpracaci. Każdy, kto mówi i czuje po polsku, musi nieść pomoc zmagającym się z wrogiem niemieckim za świętą sprawę ojezystą!

Lud górnośląski pławi się we krwi! Tysiące rodzin pozostało bez jedynych żywicieli, którzy chwycili za broń!

Śląsk potrzebuje pomocy!

Niemcy celowo sgołocili Górny Śląsk z żywności. Walczący oraz ich rodziny już teraz odczuwają jej brak. Górny Śląsk może wkrótce stanąć w obliczu głodu, co zadecyduje o losach jego bohaterackiej walki.

Rodacy! Spieszcie z gromadzeniem ofiar w produktach żywnościowych dla walczących braci naszych! Nie skąpcie datków pieniężnych.

Niech każdy niesie ofiary jaknajwięcej! Niechaj Województwo Łódzkie z Łodzią na czele, która niejednokrotnie dała dowody, jak drogim i bliskim jest jej bohaterki lud górnośląski i tym razem spieszy z wydatną i natychmiastową pomocą!

Głodnym trzeba nakarmić, bezdomnym przytułić, rannych opatrzyć.

Polacy! Pamiętajmy, że losy Górnego Śląska są w przededniu rozstrzygnięcia. Nie wolno nam niczego zaniedbać, aby przechylić szalę zwycięstwa na stronę naszą. Wszelka opieszałość okryje nas hańbą, podkopie na wieki przyszłość i potęgę Polski!

Rodacy! Dajcie ofiar, do, trudu, do czynu.

Niech żyje bohaterki lud górnośląski! Niech żyje święta sprawa jego walki! Niech żyje wielkie dzieło złączenia Górnego Śląska z Macierzą!

Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa
na Województwo Łódzkie.

Komitet Plebiscytowy
Okręgu Łódzkiego.

Ofiary w naturze i pieniądzu składajcie w Łodzi w Komitecie Plebiscytowym, Przejazd 4, a w powiatach w Obywatelskich Komitetach Wykonawczych Obrony Państwa.

Nie damy ziemi skąd nasz ród! Nie damy Górnego Śląska!

Składajcie ofiary na pomoc bohaterom Górnośląskim

CO ROBIĆ?

Górny Śląsk jest w ogniu powstania. Robotnik i drobny rolnik polski, dotychczasowe ofiary wyzysku obcego, nاپrywowego kapitału niemieckiego, ofiary nieznanego w dziejach ucisku narodowościowego i politycznego—chwycili rozpacznie za oręż, by bronić się przed zagrażającą niewolą niemiecką, przed zaprzędaniem siebie przez koalicję za judaszowe srebrniki zachłannemu kapitałowi.

Walka wszczęta. Krew ofiarowa już się polata. Plomień powstania coraz się rozszerza.

Jest to jednak walka nierówna. Z jednej bowiem strony—dobrze uzbrojone załogi koalicyjne, stróże i obrońcy szachrajstwa, które się ma dokonać nad nieszczęśliwą ziemią Śląską. Przy boku ich stają zamaskowane bandy żołdactwa pruskiego, które, już oddawna przewidując moment obecny, „spływały z całych Niemiec na Śląsk”. Dziś różne oddziały ochotniczo niemieckie napływają w dalszym ciągu na plac boju. Z drugiej znowu strony stoi lud polski, zbrojny swą niezłomną wolą, przynależnością do Polski, zbrojny nienawiścią do swych dotychczasowych grabieżców i wrogów odwiecznych. Lud górnośląski porwał za broń wiedziony rozpaczą na myśl, że szachraje międzynarodowi chcą go zaprzędać w niewolę.

Jak naród polski, jak my obywatele mały się wobec tych nierównych zapasów zachować?

Wiemy wszyscy, jakie stanowisko zajął w tej sprawie rząd Witosza. Ufny, niewiadomo na jakiej podstawie, w sprawiedliwość międzynarodowych konszachtów dyplomatycznych, wierząc w poczucie

sprawiedliwości Lloyd Georgea i Giolittiego, rząd Witosza zajął w sprawie wypadków na Górnym Śląsku stanowisko pilackie. Zbagatelizował żywiołowy, samoobronny ruch powstańczy, zamknął granicę od strony Górnego Śląska i zakazał wewnątrz kraju organizowania jakiegokolwiek pomocy walczącym z przeważającym wrogiem naszym współbraciom.

Czy jednak naprawdę naród w tym wypadku ma posłuchać rządu i w bezczynności czekać zmiłowania Koalicyjnego? Czy możemy obojętnie nadsluchiwać krwawych wieści z nad Odry? Czy mamy z niewolniczą rezygnacją dowładować się, że tam mordują naszych braci?

Jeżeli jesteśmy narodem żywym, jeżeli dbamy o Górny Śląsk, jeżeli szczerze pragniemy wyzwolenia Śląska z wiekowych kajdan ucisku — musimy jaknajspieszniej organizować pomoc powstańcom górnośląskim. Niech ludzie „rozsądni” czekają zmiłowania od przemożnych naszych „sojuszników”, niech wierzą w dyplomację, niech natomiast ludzie „szaleni”, którzy w Polsce zawsze reprezentowali czyn twórczy, ideał i ofiarność — niech przystąpią do dzieła, choćby wbrew postanowieniom ministrów.

Pomoc iść powinna w trzech kierunkach:

Zasilać szeregi powstańcze. W Polsce jest dość serc żywych i czujących, które swój obowiązek w tym względzie spełnić potrafią.

Powstańcom potrzeba żywności gdyż odcięci są obecnie i od Niemiec i od Polski. Polska — nie ta ministrów i Komisarzów rządowych — ale ta Polska Obywateli Rzeczy-

pospolitej, Polska patryjotyczna, Polska ludowa — powinna bez chwili zwłoki zająć się organizowaniem tego rodzaju pomocy.

Akcja powstańcza związana jest z wielkimi kosztami pieniężnymi. Trzeba zbierać jaknajwiększe sumy na powstanie samo i na ofiary powstania Społeczeństwo, które czasu plebiscytu wykażalo tyle ofiarności, teraz ponownie powołane jest do składania ofiar. Chwila jest poważna i niecierpiąca zwłoki. Działanie, jeżeli ma być skuteczne, musi być natychmiastowe.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że naród przejdzie do porządku dziennego nad rozkazami Witosza Skulskiego i Sapiehy, a czynami ofiarnymi stwierdzi swą solidarność z walczącymi współbraci na Górnym Śląsku.

Robotnicy a Górny Śląsk.

Więści o zbrojnym ruchu powstańczym na Górnym Śląsku przez krzywdzącym Polskę orzeczeniem komisji międzysojuszniczej — znalazły żywy oddźwięk wśród polskich robotników łódzkich. Robotnicy, którzy nie szczędzili ofiar na plebiscyt, teraz współczują i solidaryzują się całkowicie z powstańcami górnośląskimi i wypowiadają swe oburzenie przeciw tym czynnikom koalicyjnym, które chcą G. Śląsk wbrew traktatowi wersalskiemu, wbrew rezultatom plebiscytowym przeszachrować Niemcom i oddać im w niewolę najokrutniejszą polski lud górnośląski. Klasa robotnicza oburzona jest do głębi stanowiskiem rządu Witosza wobec wypadków, rozgrywających się na G. Śląsku. To też nie dziwnego, że na

Każdy obywatel powinien być członkiem Czerwonego Krzyża

Zapisy przyjmuje i wydaje znaczki na rok 1921 biuro Cz. Krz. przy ul. Piotrkowskiej № 96, I p. w godzinach od 9 — 3 po poł.

zebraniach zapadają pełne oburzenia uchwały protestacyjne. Na innym miejscu podaliśmy uchwałę powziętą na konferencji Okręgowej NPR. w Łodzi.

W piątek na zebraniu delegatów fabrycznych i poborców PZZ. „Praca” zapadła jednogłośnie następująca uchwała:

Zebrani piętnują tchórzliwe, pilackie stanowisko rządu Witosza wobec powstańców górnośląskich i żądają natychmiastowego ustąpienia gabinetu.

Zebrani wyrażają swą solidarność z walczącym robotnikiem śląskim.

Również i w poszczególnych fabrykach na samorzutnie zorganizowanych zebraniach zapadają podobne rezolucje. Tak np. w fabryce R. Biedermana (Smugowa 11) robotnicy zgromadzeni w liczbie 1000 protestują przeciw próbom przeszachrowania G. Śląska, piętnują zachowanie się w tej sprawie naszego rządu i domagają się jego dymisji, a oprócz tego wzywają do organizowania pomocy walczącym robotnikom górnośląskim.

Popierajcie pismo „Praca”

Choćby rocznica Napoleońska minęła jednak uważamy, że sama postać Napoleona i jego stosunek do sprawy polskiej jest tematem, który będzie nas zawsze interesował i dlatego to umieszczamy poniższy interesujący i piękny artykuł.

O Napoleonie słów kilka.

Wielcy ludzie nie tworzą swych czasów, ale nie są też ich wytworem; są to duchy oryginalne, które w walkę idą i poleg świata wkraczają.

L. Ranke.

— Uschylku XVIII stulecia zarysowały się grube mury państwa-więzienia. Europejczycy tak wyraźnie już tęsknili do innych stosunków, tak bardzo nienawidzili tego, co ich otaczało, — że w walce duchów zwycięstwo „nowego porządku” było pewne. Jednak zarysowane mury trzeba było rozwalić mocną dłońią; trzeba było pracą mózgu i krwi uprzętnąć piętrzące się rumowiska, by ziarno sięgnąć mogło gleby, by zakwitnąć mogły barwne kwiaty silnych uczuć. Losy powołały do tej pracy człowieka, który mówił o sobie: „Kocham władzę jak artysta, jak muzyk kocha skrzypce, lubię z niej wydobywać tony, akordy i harmonję”.

Napoleon Bonaparte był z pochodzenia Włochem; z Francją skuta go na wieki historia; skapał się w wielkiej rewolucji i opanował ją; stał się wodzem Francuzów, naczelnikiem ich państwa, a wreszcie — cesarzem; był piorunem w złomych gruzów i uprzętnął je, zaorywał glebę, siał ziarno i polewał je krwią, podnosił ludzi i obalał, wydobywał z nich maximum energii — własną energią, uczył myśleć i działać — poglądowo. Był Napoleonem niewątpliwie genialnym człowiekiem. Taine mówi o nim, że był człowiekiem renesansu: że mózg jego działał niesłychanie sprawnie, że wychowanie nie zabiło w nim trzeciego i bezpośredniego poglądu na świat, że wreszcie w tym zdumiewająco trzeź-

wym mózgu tkwił poeta, unoszący się ponad światem realnym na silnych skrzydłach wyobraźni. Napoleon triumfował u stóp sinksa i w Tyłży, w Madrycie i w Moskwie — otoczony wieńcem mocnych i żywych ludzi, wyposażony w prawo rozkazywania milionom; interesował się wszystkimi przejawami życia, pierwotny był przez energię swą, gwałtowność natury i siłę nerwów, a mądrzejszy od tylu „mózgowców” i lepiej od nich rozumiejący prawdy i ułudy życia.

Przeżył olbrzymich dał ludzkości mnóstwo, przewartościował „obecność” pomógł znakomicie, a wreszcie — niewolnik wyobraźni — pozwolił przewartościować siebie samego w opinii swego pokolenia. Z wieżenięcia swego pośród oceanu powiedział ze spokojem o swych „oszczercach”, że kują granit.

U schyłku XVIII wieku Polska upadła. Ciężarem „faktu dokonanego” przywalono kwestję polską tak, że krwi nawet ofiarnej strumienie wyciec z grobowca nie mogły, by wolać w świecie o sprawiedliwość. Naród żył — obudzony z letargu — przed śmiercią państwa. Odczuwał dołę swą i pełen był ducha ofiary. Tylko nie wskrzesło w nim jeszcze to, co przed laty licznymi umarło było: umiejtność działania skutecznego, będącego rezultatem śmiałych przemyśleń, stałych postanowień i żelaznej wytrwałości. I nie okropiło jeszcze dostatecznie to, co narodziło się tak niedawno na polach Raclawic i na ulicach Warszawy: nowożytna prawdziwie idea demokracji.

Na czele Francuzów Napoleon porozwalał tysiączne płoty, przedzielające Włochów oraz Niemców; potem doszedł do siedzib naszego plemienia, o którego męczeństwo i udołnieniami mówiła mu krew Sułkowskiego, przelana w Egipcie, i krew tylu „wolnych ludzi” z pod rycerskich znaków Dąbrowskiego. Na drodze swej spotkał Napoleon Polaków. Nie pokochał nas, bowiem wogóle serce miało ubogie i małe, ale uszanował nas, głazy „faktu dokonanego” porozbił i

poradził nam szczerze, byśmy sami fakty dokonane stwarzali, sobie samym tylko ufając. Z pod głazów rozbitych pociekała krew ofiarowa; i lała się przez lat dwadzieścia za Alpami, nad Renem i „kiedy pieprz rośnie”, za Pirenejami i pod Mołajskiem; obficie także krew ta zrosiła ziemię polską. Powiadają, że legło w bojach tej epoki 800,000 Polaków... Wśród głazów rozbitych zahuczały młoty codziennej pracy; Polska etnograficzna, zawarta w ramach cudaczno nazwy „Księstwa Warszawskiego”, stała się wielką szkołą. Piosenka legionistów „Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, — będziemy Polakami; dał nam przykład Bonaparte, jak zwyciężać mamy” — stała się narodowym hymnem. Fagnębione pokolenie pokochało myśl o zwycięstwie i żołnierz polski istotnie zwyciężał — męstwem swem i determinacją, a statysta polski i zwykły sobie obywatel siłę własnego plemienia za podstawę wliczył brat coraz częściej. A co najważniejsze — owe napisy włoskie „ludzie wolni są braćmi”, które nosili na ramionach legionści, zaczęły wchodzić w krew młodych pokoleń i wśród bojęw zwycięskich i klęsk tego czasu plemię polskie stawało się istotnie narodem, — niezniszczalnym. Wejskowość, skarbowość z polityką ekonomiczną, prawo i administracja otrzymały wyraz i siłę. Zanosilo się na to, że pokolenie rozbirowe dożyje zmartwychwstania Rzeczypospolitej i że losy przyznają słuszność tym, którzy nie wolałi w dniu klęski tak, jako ów Włoch w epoce odrodzenia: „chcę być pochowany twarzą do ziemi, bo wiem, jak po nym zgonie kraj mój będzie niszczony”.

Bonaparte był naszym nauczycielem i chciał być naszym obrońcą i wskrzesicielem — leżało to w sferze jego planów wielkich, z temi planami się godziło; dlatego tylko nas popierał.

Przegrał „wojnę polską” i odszedł na Zachód, zostawiając Polskę w rękach zwycięskich katów. Żołnierze nasi poszli z nim i ostatnie salwy za sprawę Napoleona wystrzelili właśnie oni. Wzruszony był wtedy prawdziwie ów największy egoista Europy!

Głazy „faktu dokonanego” zaczęto znowu na kwestję polską narzucać, ale zawsze już huczały młoty pracy i wypływały strugi krwi ofiarnej. Ktoś z historyków przypomina słowa Apostoła: „Uciśk cierpliwość sprawuje, a cierpliwość — doświadczenie, a doświadczenie — nadzieja, a nadzieja nie pohańbia”. Tak jest. Ale rodzi doświadczenie ta cierpliwość, która sama urodziła się w walce z uciskiem, a nie w jego spokojnym znoszeniu.

Taka cierpliwość i takie doświadczenie narodziło się w Polsce w czasach Napoleona. Nadzieja, która na hańbę nie pozwala, nie poszła na wygnanie; przeciwnie, naszą była władczynią przez cały ciąg lat niewoli... Nie Napoleon jest jej ojcem, ale on rzucił ogień na dusze, które ją zrodziły, prok, dał im rozpęd w pracy i zwierzył tajemnicę zwyciężania. Dla tego z szacunkiem będzie zawsze myślał o dziwnym i nieszczęsnym Cesarzu — naród polski.

I jeszcze jedno. Setki tysięcy Napoleonidów polskich przekazało potomkom żar i czar męstwa. Dlatego żołnierz polski, z miłością myśląc o przodkach swych z pod znaków legionowych czy potem polskich już prawdziwie, z szacunkiem pomyśli także o uwielbianym przez nich wodzu — Napolionie.

Dziwne to naprawdę, że nie chce się pisać o tych zawodach, które zgotował Polakom wielki Korsykanin. Ale tak jest. Może dlatego, że zawody są tam, gdzie są zamiary i czyny, a tam gdzie są zamiary i czyny jest lepiej, niż tam, gdzie ich niema. A może dlatego, że to rocznica, człek jest Polakiem i gdy дума o „głośnym Bartku” włoskich legionistów — to wstają z grobów zapomnianych ludzie męzni i ofiarni, dźwiczą pieśni bojowe, tęsknoty snują i wznieśli i skrzydły swemi rycerzy hułce osłania — nieśmiertelna nadzieja, co z ziemi włoskiej do Polski” ogień przyniesiona została, a teraz jest już ciałem. Więc o zawodach, które zgotował Polakom wielki Korsykanin, nie będą pisać.

Zygmunt Lorentz.



W tych dniach zmarł w Warszawie na paraliż polityczny

Rząd: Witos - Sapieha - Skulski

O dniu pogrzebu nastąpią osobne zawiadomienia.

Pierony górnośląskie.

Wczorajsza demonstracja.

Zorganizowana przez Pol. Zw. Zaw. demonstracja ku uczczeniu walczących w szeregach powstańczych robotników i górnośląskich i napiętnowania stanowiska naszego rządu w sprawie okazania pomocy powstańcom miała przebieg imponujący. Mimo mylnego podania terminu manifestacji przez nasze pismo, w oznaczonym czasie na Wodnym Rynku zgromadziły się tysiączne rzesze ludu robotczego z sztandarami i odpowiednimi transparentami. Demonstracja rozpoczęta została przemówieniami p. Michałaka i wiceprezydenta Wojewódzkiego, poczem zgromadzeni we wzorowym porządku przy śpiewie „Roty” „O cześć nam panowie” i innych pieśni i okrzykach na cześć powstańców i przeciw stanowisku rządu w sprawie górnośląskiej, przeciw Anglii i Włochom — podążyli ul. Główną, Piotrkowską i Zawadzką ku gmachom Województwa, gdzie delegaci od demonstrantów mieli p. Wojewodzie złożyć rezolucje. Wobec tego jednak, że Wojewoda nie zastano, przeto paru mówców jeszcze przemawiało z balkonu gmachu Województwa (między innymi ob. A. Kazimierzak), poczem pochód ruszył ul. Zachodnią, Konstytucyjną ku Placowi Wolności, skąd poszczególne grupy udały się do swych dzielnic.

Počas demonstracji uchwalono następujące rezolucje, które zostaną wręczone p. Wojewodzie dla doręczenia Rządowi.

REZOLUCJE.

Uchwalone przez robotników łódzkich na wiecu odbyłym dnia 7 maja 1921 r.

1) Robotnicy łódzcy wyrażają bold bohaterskim powstańcom Górnośląskim, solidaryzując się z ich zbrojnym wystąpieniem i wzywają cały naród do niesienia wszelkiej pomocy walczącym współbraciom.

2) Wiec zakłada uroczysty protest przeciwko baniebnym, niezgodnym z traktatem wersalskim propozycjom włoskich i angielskich członków komisji aljanckiej oddania ludu śląskiego w niewolę krzyżacką.

3) Wiec potępia pilackie stanowisko obecnego Rządu, który nie umie się zdobyć na stanowcze działanie w obronie bohaterskiego ludu śląskiego.

4) Wiec domaga się dymisji całego gabinetu.

5) Żądamy otwarcia granicy i otwarcia biur werbunkowych dla ochotników, chcących pójść na pomoc ludowi śląskiemu.

Łódź na pomoc G. Śląskowi.

Związek Strzelecki a Górny Śląsk.

Komenda Okr. Łódź Zw. Strzeleckiego w Łodzi wezwwała swych członków do jaknajwydatniejszej pomocy dla G. Śląska. Komenda Okr. Zw. Strzel. w Krakowie wydała odezwę, że każdej chwili strzelec krakowski jest gotowy na wezwanie G. Śląska.

Zebrań młodzieży w sprawie G. Śląska.

Dnia 9 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Ligi Kobiół Przejazd i (wejście przez ogród) odbędzie się zebrań młodzieży w celu zajęcia stanowiska wobec powstańców górnośląskich.

Wieś w sprawie G. Śląska.

Dziś o 4 po poł. odbędzie się wiec protestacyjny w sprawie G. Śląska w ogrodzie Stow. Majstrów Tkackich, (ul. Przejazd nr. 1), urządził Komitet Plebiscytowy, łódzkiego, oraz Wojewódzki Komitet Wykonawczy Rady Obrony Państwa.

Na powstańców górnośląskich.

Pomocy dla powstańców górnośląskich! Pomocy dla naszych współbraci! Ofiar w gotówce i naturze — potrzeba! Nie zapominajmy o tem ani na chwilę.

Zywiłowy prąd ofiarnej pomocy dla bohaterów górnośląskich ogarnia coraz szersze sfery. Do redakcji naszego pisma zgłaszają się setki osób, pragnących zaciągnąć się do szeregów powstańczych po informacje. Masowo napływają ofiary w pieniądzu.

W dalszym ciągu wczoraj wpłacono w Administracji naszej na powstańców górnośląskich: Robotnicy warsztatów mechanicznych przy Tow. Akc. J. John marek 9,510 i rzemieślnicy i robotnicy warsztatów mechanicznych Isbryki L. Grohmana mk. 214 fen. 50.

VII kl. Gimnazjum im. Kopernika — 1285 mk., Maryska i Stefek Kilańscy 200 marek, Wągrowka 100 mk., Pracownicy naszego wydawnictwa na ten cel złożyli: Wojciechowicz 1,000 marek, Kozanecki 150 marek, W. B. 100 mk., Chojnacki 100 mk., Urbanick 100 mk., Wieczorek 100 marek, Radka 100 mk., Wzłafski 100 mk., Majer 100 mk., Królikowski 100 mk., Kreda 100 mk., Pawlikowski 100 mk., Rydlowski 200 mk., Hajkowski 500 mk., Hilczar 100 mk., Łaniewska 100 mk., Urbanick P. 100 mk., Czekała 50 mk., Jeziorny 50 mk., Wojtyński 200 mk., Jakóbczyk 100 mk.

Na zebraniu u inspektora samorządu gminnego p. Gullasa pracownicy administracji gminnej złożyli w dniu 6 maja r. b. 3,150 mk. na powstańców G. Śląska.

Oby dalo to esmpt do następnych ofiar! Potrzeba ich bowiem tyle. Niechaj za dobrym przykładem pracowników administracji gminnej pójdzie cały ogół.

Ruch zawodowy inteligencji.

Związek bankowców łódzkich

Delegowany z ramienia pracowników bankowych w Łodzi p. Jan Wawrzynkowski udawał się do Warszawy, celem porozumienia się w sprawie otwarcia filji Warszawskiego Związku zawodowego pracowników bankowych Rzeczypospolitej Polskiej. Delegatowi Związek wyjaśnił, że ustawa Związku warszawskiego nieprzewiduje wcale otwierania oddziałów, a więc projekt zainicjowany przez Łódź co do przyłączenia się nie może być zrealizowany. Wobec tego bankowcy łódzcy postanowili założyć samodzielny Związek pracowników bankowych w Łodzi, którego statut został już opracowany i będzie przedstawiony pod dyskusję i do zatwierdzenia ogólnego zebrania, a następnie przestany do zalegalizowania.

Sprawy robotnicze

„Odbudowa”.

W lokalu Pol. Zw. Zaw. (Główna 31), odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Stow. Budowlanego „Odbudowa”. Zebranie zganił ob. Bednarczyk, wyjaśniając cel zebrania i prac Stow. na przyszłość. Obradom przewodniczył ob. Majewski, sekretarował ob. Sędkiewicz.

Wysekość udziału członka Stow. określono na 2,500 mk., nabycie udziału można bez ograniczenia. Sumy udziałowe można wpłacać co tydzień nie mniej jednak 250 mk. jednorazowo. Do Stow. zapisało się świeżych 23 członków z sumą zadeklarowaną mk. 90,000.

Założona instytucja jest jedną z pierwszych, gdzie robotnik-wykonawca powierzonej pracy jest nie tylko współwłaścicielem prawnym, ale i należącym do zysków osiągniętych z operacji handlowych Stow. Nowej instytucji robotniczej życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju. Swit.

Podobno znany na bruku łódzkim b. kasjer „Rady Opiekuńczej” p. Dobrucki, mający sprawę karną w tutejszym sądzie, cieszy się również „nadzieją” utratą jego sprawy przez sfery wpływowe. Nieprawdopodobne! A jednak Łódź coraz głośniej o tem mówi.

Kronika polityczna

Idea „Przymierza”.

Od dłuższego czasu wybitną działalność polityczną w Warszawie rozwija klub „Przymierze”, wydający organ pod tym samym tytułem. Zasadniczą myślą przewodnią żywiołów skupionych w tym klubie jest dążenie do zacięnięcia węzłów pomiędzy narodami Europy środkowej grupującymi się na przestrzeni od Bałtyku po Morze Czarne. Idea ta znajduje coraz wyższy odzew, odgłosem jej było zorganizowanie pod tymże samym wezwaniem klubu politycznego w Finlandji, wydając organ swój oraz aspożyczkowanie takiej samej organizacji w Rydze. W najbliższej przyszłości jest przewidywane zorganizowanie podobnego klubu w Estonji. Oddziaływanie klubu zaczyna się odbijać i w zachodniej Europie, podejmującej ciekawe myśli rzucając przez organ „Przymierza”.

Jak umieją Czesi bronić swoich interesów.

„Le Temps” donosi: „Przed kilkoma miesiącami Niemcy z Czechosłowacji wyładowali do Ligi narodów memoriał protestujący przeciw rzekomemu uciekowi, którego doznaje nasza część niemiecka w Republice. Liga narodów postanowiła nie brać tego memoriału pod rozwagę, gdyż sprawa w nim poruszona należy jedynie do zakresu wewnętrznej polityki Czechosłowackiej i nie podlega kompetencji Ligi”.

Wszystko zależy od zdolności dyplomacji danego państwa i jego przedstawicieli (w Lidze narodów, oraz od opinii jaką przedstawicielstwo danego państwa potrafiło sobie wyrobić zagranicą.

Worek judaszowy.

Kaziołki polityczno PPS.

Stan wyjątkowy po raz pierwszy w Niepodległej Polsce wprowadził tow. Jędrzej Moraczewski.

Dlatego pepesowcy domagają się zniesienia stanu wyjątkowego.

PPS. dostarcza defenawywie najlepszych łapaczy. Dlatego PPS. domaga się 1 maja wypuszczenia więźniów politycznych.

W Rydze tow. Norbert Barlicki mówił: „Komuniści polscy nie mogą liczyć na żadną pobłażliwość ze strony władz. Za agitację swoją komuniści muszą i powinni ponieść zasłużoną karę”. Dlatego pepesowcy żądają zupełnej amnestji dla komunistów.

Na wiosnę roku ubiegłego pepesowcy wołali na wiecach bardzo głośno: Precz z wojną! Dlatego ich przywódca w tym samym czasie popierał najbardziej awanturniczo zamysły wojenne, jak np. wyprawę Kijowską. Haczyk.

Konferencja Okręgowa NPR.

Dnia 5 b. m. odbyła się w Łodzi Konferencja Okręgowa, w której wzięli udział dość liczni przedstawiciele Pabjanic, Zgierz, Rudy Pabjanickie, Aleksandrowa, Zdunskiej Woli, Krośnice i Tomaszowa. Obradom przewodniczyli J. Swiercz (Zgierz) i K. Sadoczyński (Łódź).

Konferencja poświęcona była głównie omówieniu polityki wewnętrznej i zewnętrznej naszego Państwa. Referent pos. L. Waszkiewicz w szczegółowym referacie zobrazował najpierw politykę wewnętrzną, wyjaśnił stosunek obecnego rządu i większości sejmu do potrzeb mieszkanców miast wogóle, a robotni-

ków w szczególności. Wskazał na te nieprzewidywane nieraz trudności jakie mają do przezwyciężenia przedstawiciele robotników w Sejmie i rządzie w obronie postulatów robotniczych.

Następnie mówca scharakteryzował naszą politykę zagraniczną, wykazał jej błędy, które naraziły naród na wielkie już straty. Po omówieniu sprawy plebiscytu na Górnym Śląsku i określeniu stanowiska koalicji wobec wyników plebiscytowych mówca omówił przyczyny, rozmiary i doniosłość ruchu powstańczego na Górnym Śląsku. Chwilejnie stanowisko naszego rządu wobec powstania, przeszkadzanie społeczeństwu w organizowaniu pomocy dla powstańców zostało mocno napiętnowane przez prelegenta i szereg innych mówców. W rezultacie poseł Waszkiewicz przedłożył przyjętą jednogłośnie

Rezolucje:

1) Konferencja NPR. potępia niezdecydowane, ugodowe, pilackie stanowisko rządu Witos'a wobec walecznych naszych współbraci górnośląskich, broniących się przed niewolą niemiecką. Obecni są zdania, że cały gabinet powinien ustąpić.

2) Konferencja NPR. solidaryzuje się z ustępującym kol. ministrem J. Jankowskim, który miał odwagę wezwać rząd do spełnienia obowiązku wobec ludności śląskiej.

Poza tem omówiono cały szereg spraw natury ściśle wewnętrznie organizacyjnej.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza (1876—1921)

Jeżeli szczęśliwą nazywamy każdą pracę zmierzającą do ulżenia dol i otarcia lez bliźniego to jakże zaszczytnym jest obowiązek strażaka ochotnika opuszczającego na każde wezwanie syreny lub trąbki sygnalizacyjnej, rodzicę i bez zastanowienia kto w razie jego śmierci się nią zaopiekuje, spieszącego na ratunek zagrożonego życia i miłstia swoich bliźnich bez różnicy wyznania i narodowości.

Naczelnik Komenda Łódzka. Straży łącznie z Zarządem w trosce o wprowadzenie udoskonalenia tak w ratowaniu, jak i w pogotowiu staniem, nie zważając na piętrzące się na każdym kroku trudności, dąży wytrwale do wykniętego celu, i jeżeli dziś głosi rzecznictwo i fachowców orzekają że straż łódzka stoi na pierwszym miejscu w Państwie Polskim, to są to rezultaty tej zmuśnej i wytrwałej pracy. Dziś po 45-ciu latach ofiarnej pracy, niektórzy z szeregowców ochotników muszą z konieczności być zaliczeni do inwalidów i tym Zarząd musi zabezpieczyć choćby w najskromniejszych rozmiarach opiekę, a ponieważ kasa dla inwalidów fundusze wyczerpała, nowe zaś nie napływają, postanowiono zapukać do serc całego społeczeństwa łódzkiego przez urządzenie dziś znaczka, oraz 4-ech wielkich zabaw, o których szczegółowo mówią plakaty rozlepione po mieście.

Obywatele, nie żałujcie datków i spieszcie z pomocą Ł. S. O. O. — i jej inwalidom.

Podobno osławiony paskarz, spekulant, czarnogieldziarz, zawodowy „obniżacz” kursu waluty polskiej, notoryczny szkodnik państwowi, p. Filipowski, przyłapany niedawno na gorącym uczynku czarnych machinacji giełdziarskich, ma głęboką nadzieję „umorzenia” jego sprawy z powodu „braku dowodów?...”

Maly feljeton.

Obrazki IV. Wielkie miasto.

Ruch, nerwowy rozgwar, huk, rzucony w przestrzeń nieprzerwany hałas, przytłaczający tylko w nocy, hałas ogłuszający, oszalańcujący. Syreny fabryczne, dzwonki, turkoty pojazdów i samojazdów... Wielkie kamienie, patrzęce się na świat tysiącem okien, ponuro kolosy fabryczne czasem pełne nieopisanego buku maszyn, czasem jednak zabójczo milczące ulice, pełne błądzących lub spacerujących paskarzów, maklerów, gozofitsmanów, urkawkicznych studejów i włamywaczów, handlarzów, lotrzyków, kokot, panienek i pań, bawidamków i filistrów, lajdaków... Czasem i człowiek chytkiem tu przemajnie.

Wielkie miasto. Pogoń za życiem. Mów światła wszędzie, złotawego, mętnego światła, do którego jak ómy leci ze wszystkich stron bydelko ludzkie...

Precz z etyką, z uczciwością!

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza

Na upamiętnienie 45-olecia swego istnienia urządza w niedzielę dn. 8-go maja r. b. na zasilenie kasy strażaków inwalidów

Dzień Znaczką

ORAZ

Cztery Wielkie Zabawy

- 1 w sali I-go oddziału straży przy ul. Konstantynowskiej 4
- 2 " " III. " " " " Sienkiewicza 64
- 3 " " IV. " " " " Zarzewskiej 88
- 4 w Salach Teatru „SCALA” " " " " Cegielnianej 18

Wielką MASKARADĘ MAJOWĄ.

Przygrywać będą orkiestry: Szajblera, Poznańskiego, Stella i Widzewska. Początek zabaw o godz. 5-iej po poł. Początek maskarady o g. 9-iej wiecz. Bilety w cenie od 200 i 300 marek wcześniej nabywać można w cukierniach Eszaniawskiego, Gostomskiego, Komara, Grycendorfa, we wszystkich oddziałach straży oraz w kasie teatru „SCALA” od godz. 5-8 wieczorem.

Niebywały film kinematograficzny. **Cud nad Wisłą** od 15 b. m. w kinie Sali Koncertowej.

Niech żyje życie i glupstwo. Niech żyje. Nie przejmować się. A baw! Na tańce, foxtrotty, one stepy, kolacje! Nad tam tu miennych, zdrówych chłopców. Niech zabiją ostrogi. Daj nam tu wyrażonych gogalów, wychowanków domów publicznych. Chcemy zakosztować życia! Co? Wstydy! Bzdury.

Rozszalała orgja tłuszczo moralna! Tłuszczo nędzny i maty, błotem cuchnącym szryz. Tłuszczo wielkomiejskiej „elity”, jakże to stoisz od tych czarnych mas pracy, od tych pogardzonych „chamów” z nad miotła i boga...

Musuje trująca pianą życie Wielkiego miasta... Motloch ten wielki, pochłania miliony ofiar... Kto słaby - śmierć mu. Niech oddechnie. Siłą piędź.

Tam w dole - na przedmieściu Wielkiego grodu - pogardzony tłum. Bolszewiki. Tam „obho... Spia”. Tam tylko zdaleka dobrego rozgwar śródmiasteczka... O, niechaj mur chiński odzicieli to domki i dzielnice robotnicze od plusztwa Wielkiego miasta. Niech nie dojdzie tu rządu rozpusty i wyuzdania... Dajcie tym ludzkom wyżyłkwanym spokój. Dajcie im żyć.

Myśl dalej o sobie, Molochu wielkomiejski, molochu kapitału, wyżyłku i rozpusty. Oby cię nie sprzedał stożół cię, czerni zginięz... I zginięz... Musisz zginięz... Zginięz - tłuszczo rozszalałych inetyktów. A wrędy przyjdą ludzie, przewłotrzą Wielkie miasto i wacną nowe życie, ludzkie...

Jakawo.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

8	Dzisiaj Stanisława
	Jutro Matki Boskiej Łask
	Wschód słońca, 4 m. 18
	Zachód " 7 m. 35
Hiedzieln	Wschód księżycy 11 m. 30
	Zachód " 8 m. 14

— Wielkie Świ to Polskiego Związku kolejarzy. Dzisiaj w niedzielę dn. 8 bm. urządzane będzie „Wielkie Święto Polskiego Związku kolejarzy”. Według ułożonego programu rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo na intencję Związku, przez cały dzień sprzedaż kwiatka, pochód, zabawa w parku i odczyt.

Dochód z przedsięwzięcia będzie użyty na cele kulturalno-oświatowe Polsk. Zw. kolejarzy.

— 8-godzinny dzień pracy w szpitalach. Prezydent Magistratu m. Łodzi postanowił wprowadzić 8-godzinny dzień pracy we wszystkich szpitalach. Wykonanie tego postanowienia powierzono Wydziałowi zdrowotności.

— 0 zjeździe kobiet w Genewie. Dzisiaj o godz. 8 wieczorem w sali Rady Miejskiej odbędzie się odczyt p. Doleckiej z Warszawy: „Kwestja kobieca na widowni świata” (garcie wrzeń ze zjazdu światowego kobiet w Genewie). Bilety w cenie 10 mk. na miejscu. Spodziewamy się, że temat interesujący ściagnie tłumy publiczności.

— Robotnicy a podatek dochodowy. Aktualny w tej kwestji artykuł ukaże się w „Pracy” we wtorek.

— Wyjaśnienie. We wczorajszej zapowiedzi manifestacji górnośląskiej zaszła omyłka w terminie: mylnie mianowicie podano, jakoby manifestacja odbyć się miała dziś w niedzielę, podczas kiedy istotnie chodziło o manifestację na sobotę. Jak wiadomo manifestacja się odbyła.

— Ciekawe wyjaśnienie w sprawie Komornego dany w numerze wtorkowym.

— Z inicjatywy osób dobrej woli powstała myśl wystawienia nowego krzyża przy ul. Konstantynowskiej obok Nr 73, w miejscu dawniejszego krzyża, przed kilku laty zniszczonego. Składki na fundusz, celem zrealizowania projektu - są w toku.

Obywatele dzielnicy tantrojszej - zwracają się do ogółu obywateli Łodzi, aby nie skąpić ofiar na powyższy cel. Złożono już kilka tysięcy marek, należy oczekiwać, że niezadługo zbierze się cała suma, już potrzebna na wystawienie Krzyża.

— Pasporty krajowe wydawane będą tylko w komisariatach. Z dnem 6 b. m., t. j. od jutra (piątek) biuro paspportowe przy Komendzie policji państwowej zostanie skasowane. Natomiast dla udogodnienia publiczności, która była dotąd zmieszona skupiać się tłumnie i wyczekiwać swej kolei w Komendzie policyjnej, wydawanie paspportów krajowych odbywać się będzie we wszystkich komisariatach.

— Zjazd wójtów. W sali Rady miejskiej odbył się zjazd wójtów i pisarzy gminnych, z udziałem rad gminnych, członków komisji aprowizacyjnej, oraz referentów wydziałów Starostwa Łódzkiego. Zjazd otworzył i przewodniczył nim starosta A. Remiszewski. Sprawę aprowizacji referował p. R. Kreszczyński. Referat samorządowy wygłosił dr. Tabenszlag.

Referent wydz. administracyjnego p. Rędziewski referował sprawy dotyczące stowarzyszeń. Inspektor samorządowy p. Gallus informował gminy w sprawie rachunkowości ksiąg kas gminnych, oraz przedstawił sprawę zaprowadzenia w urzędach gminnych ewidencji nieruchomości i sznur rozchodu głównego, wszelkich podatków gminnych, komunalnych i specjalnych.

— Kda Okręgu Zw. Strzelo. Łódz. niniejszym zawiadamia, że została przeniesiona z ul. Piotrkowskiej 86, na ul. Piramowicza L. 2.

— Kara. Chłopey z przeczalni R. Biedermana złożyli jako karę za psucie maszyn na bezrobotnych mk. 900.

— Z kolejek dojazdowych. Wbrew wiadomości podanej przez reporterów dowiadujemy się, że kolejki dojazdowe były czynne w dn. 3 maja przez cały dzień.

— Aresztowanie handlarza obcą walutą. Policja aresztowała na Placu Wolności Mordkie Pereca Gosmana, przybyłego z Koła, który prowadził nielegalny handel obcą walutą. Przyaresztowanym znaleziono 64,189 marek polskich, 533 dolary i 950 marek niemieckich. Gosman skazany już był na konfiskatę pieniędzy, 1 rok więzienia i 100 tysięcy mk. grzywny.

— Znow zaginęła dziewczynka. Dnia 3-go maja zaginęła dziewczynka przed kościołem św. Krzyża, lat 15, blondynka w granatowej sukience, fartuszu kolorowym, nazywa się Janina Przybyłowicz. Ktoby wiedział coś o niej, niech zawiadomi rodziców: ul. Nowo-Zarzewska nr. 5, Przybyłowicz.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj Teatr Miejski daje 2 widowiska: o g. 3 pp. wypielal poraz ostatni „Wesele” St. Wyspiańskiego i o g. 8 w „Skromna Hanka” arcyzabawna komedia K. Bieżyńskiego.

Jutro dla szreszeń inteligentnych „Biała rękawiczka” St. Zeromskiego.

— Nowy teatr letni w Łodzi. Dnia 15 maja r. b. uruchomiony będzie w Łodzi nowy teatrzyk letni w ogrodzie Grand Hotelu p. n. „Buffalo”. Zaangażowano sily pierwszorzędne. Teatr będzie stał na poziomie wysoce artystycznym. Na widowisko inauguracyjne 6-dzie rewetka „Debiutanc.” w 3 aktach. Mamy nadzieję, że teatr znajdzie poparcie.

Komunikat.

W Parku „Venecja”, dzisiaj Zabawa, a więc wesoło tańczyć i śpiewać będą w koło Teatr odegra „Werbelt domowy” ze śpiewami, obrazek ludowy oraz „Czeladnik i cechowy majster” a na ogrodzie koncert orkiestr dziecienny pochod, ogólna defilada

a w bufecie napoje, zakąski i czeko-lada, więc czytelnicy tłumnie śpieszcie wzamian za to marki nieście.

J. K.

Komunikat.

W czwartek dnia 12 maja r. b. o godz. 7 wiecz. t. j. w drugim terminie w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich przy ulicy Piotrkowskiej Nr 108, odbędzie się Ogólne Zebranie Stowarzyszenia Współdzielczego „Handlowiec Polski” i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

ZARZĄD.

Komunikat.

Stowarzyszenie Spożywców „Wyzwolenie” w Łodzi.

Do Członków!

Od poniedziałku dn. 9 maja w sklepach Stowarzyszenia rozpocznie się sprzedaż pszennej mąki po 45 marek funt podług nowego rozkładu.

Członkowie, którzy wpłacili powyżej 100 marek udziału mogą nabyć 3 funty mąki na Nr 15 legitymacji członkowskiej.

Członkowie, którzy wpłacili 500 marek na udział, mogą nabyć dodatkowo 3 funty mąki na Nr 16 legitymacji (razem z poprzednim 6 funtów).

Członkowie, którzy wpłacili 1000 na udział mogą nabyć za Nr 17 legitymacji dodatkowo 3 funty (razem z poprzednimi 9 funtów).

ZARZĄD.

Górny Śląsk w ogniu powstania.

Komunikat powstańców.

SOSNOWIEC, 7. (EE) Dnia 7 maja, godz. 7 wiecz. - Wzdłuż całej linii Korfantego toczą się krwawe walki. Niemcy organizują się za Odrą i przygotowują do przełamania linii wojsk powstańczych. Ataki Niemców na całym froncie odparte są ze znacznymi stratami dla Niemców.

W nocy z 6 na 7 b. m. oddziały powstańcze zajęły Dzonkowie i Smolarnię.

Szczegóły walk.

SOSNOWIEC, 7 (EE) W okolicach Kędzierzyna toczą się zacięte walki, ostatnio (godz. 7 wiecz.) oddziały powstańcze zajęły Oleśno i Sirzelce. Straty powstańców nieznane.

KATOWICE, 17 (EE) „Morgenpost” podaje szczegóły walk o Rybnik, które

Skrzynka do listów.

Pod prejęz op nji robotniczej.

W n-rze 108 „Dziennika Robotniczego” w sprawozdaniu o akcji Magistratu m. Łodzi w sprawie strajku pracowników miejskich umieszczoną została notatka jakoby:

„postulowie NPRowscy dr. Fichna i Waszkiewicz odmówili delegacji Magistratu łódzkiego współdziałania w interwencji u Rządu”.

Stwierdzamy, że wiadomość ta jest z gruntu kłamliwą. Zaden z łódzkich posłów z frakcji NPR uigdy ani dawniej ani przy obecnym strajku interwenjował u Rządu nie odmawiał. Jeżeli w ostatniej delegacji łódzkiej znalazł się z ramienia NPR tylko kol. Wojewódzki, to stało się to wyłącznie z wisy przydzium Magistratu, ponieważ o projektowanym wyjeździe do Warszawy dr. Fichna wcale nie został powiadomiony, zaś poseł Waszkiewicz otrzymał zawiadomienie prywatne, a w dodatku tak późno, że nie mógł w oznaczonym terminie wyjechać do Warszawy, gdyż mając do załatwienia pilne sprawy, związane z wypadkami górnośląskimi, nie miał możliwości dostosowania się do tego terminu.

Zaznaczyć musimy na tym miejscu, że naszym zdaniem, gdyby tow. Aleksy Rzewski lepiej chodził kolo sprawy należycie uposażenia pracowni ów miejskich uzyskane podwyżki mogłoby być dać pracownikom miejskim bez strajku.

Kłamliwa notatka „Dziennika Robotniczego” jest dalszym ciągiem szantażu politycznego, prowadzonego przez ten organ w stosunku do działaczy Narodowej Partji Robotniczej.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy szacunku i poważania.

Dr. B. Fichna, L. Waszkiewicz.

Łódź, dnia 6 maja 1921 r.

O Górny Śląsk.

Tak mówi rząd niemiecki.

Rząd niemiecki zapytuje, czy Sprzymierzeni są gotowi w sposób zdecydowany wszelkimi środkami teraz wystąpić przeciwko akcji powstańców, a ze swej strony oświadcza gotowość poparcia tej akcji wszelkimi siłami. Lud niemiecki żąda, ażeby rząd sam wystąpił celem ochrony rodaków.

Kancelarz Rzeszy dodaje, że wszystkie przydatowane siły Reichwehry do wkroczenia są gotowe. Oświadczenie swe zakończył słowami: „Zapewniamy naszych ciężko cierpiących braci górnośląskich, że cały naród niemiecki wspierze z nimi”.

A tak mówi rząd Włosa.

Jakkolwiek Rząd rozumie zupełnie rozpacz ludu G. Śląska, dyktowaną obawą nieuwzględnienia jego woli, to jednak stać musi na stanowisku, że ruch powstańczy jest niecelowy.

To też z chwilą wybuchu powstania na G. Śląsku Rząd podjął kroki, które następnie wszelkimi rozporządzeniami środkami ponawia, by wpłynąć uspokajająco na ludność G. Śląska w kierunku zaprzestania walki orężnej.

Stojąc na ten zasadniczym stanowisku i chcąc zapobiedz możliwym komplikacjom, zamknął Rząd granicę od G. Śląska i zamknięcia tego ściśle przesiżera.

były szczególnie zaciekle. Jest wielu zabitych i rannych. Cały powiat rybnicki w ręku powstańców.

Pod Wodzisławiem wysadzono w powietrze most na Odrze.

SOSNOWIEC, 7 (EE) W Byt miu wykryto skład broni niemieckiej.

SOSNOWIEC, 7 (EE) Dzisiaj nadeszła tu wieść, że Niemcy w Hucie Królewskiej rozbroili żołnierzy francuskich i zdemolowali lokal polskiego komisariatu plebiscytowego, oraz lokal Zjednoczenia Zawodowogo Polskiego.

Zbrodnica maskarada.

SOSNOWIEC, 7. (E.E.). W wielu miejscowościach G. Śląska stwierdzono, iż

Stostruplerzy niemieccy występują w przebraniu żołnierzy włoskich. Zatrzymano takich ananasów około kilkuset.

Niemcy o postępach zwycięskich powstańców.

BYTOM, 6 (PAT) Według wiadomości prasy niemieckiej powstańcy polscy zdobyli wczoraj Oleśno, a dziś w nocy miasta powiatowe Strzelce, broniące przez wojska włoskie i ochotników niemieckich.

BERLIN, 7 (PAT) Powstania na G. Śląsku przybiera na rozmiarach, przerzucając się już także poza linie Korfańskiego. Liczba powstańców wzrosła do cyfry 100,000.

Sojusznicze wojska przeciw powstańcom?

BERLIN, 7. (PAT) Do Opola nadeszły wiadomości, że z zachodnich Niemiec przetransportowane są posiłki dla wojsk koalicyjnych na G. Śląsku. Między innymi mają być skierowane wojska okupacyjne w Moguncji. Przed przybyciem tych wojsk nie można liczyć na stłumienie powstania.

Różna wiadomości.

SOSNOWIEC, 7. (EE) W sobotę ma być ukształt w Bytomiu odezwa, podpisana przez polski Komitet wykonawczy, nawołująca robotników do podjęcia pracy w posiadzialek.

SOSNOWIEC, 7. (EE) Wyszedł tu pierwszy numer „Powstańca”, zawiera on szereg odezw i biuletynów, podpisanych przez szefa sztabu dowództwa wschodniej grupy powstańców Orłowskiego i dowódcę grupy Hankego.

SOSNOWIEC, 7. (EE) Ukształt się na terytorium powstańców rozporządzenie o przejściu władzy cywilnej i wojskowej przez dowództwo grupy powstańców. Ogłoszono stan oblężenia.

BYTOM, 7. (PAT) Dziś przybył do Opola gen. Lerond i objął przewodnictwo w komisji międzysojuszniczej.

BYTOM, 7. (PAT) Władze powstańcze nruch milij w piątek koleje na 9 li-

Mają nadzieję.

GDANSK, 7. (PAT) Biuro Wolfa donosi z Opola: Międzysojusznicza komisja plebiscytowa ogłosiła oficjalny komunikat, który między innymi powiada, że sytuacja znacznie się polepszyła, a wiadomości urzędowe, otrzymane przez komisję, pozwalają mieć nadzieję, że wzburzenie wróci się zmańszy i że wkrótce podjęta z powrotem pracy są większa.

Ładna bezatność.

BERLIN, 7 (PAT) Z Wrocławia donoszą, że między sojuszniczą komisją usunięta wszystkich Polaków z policji plebiscytowej, a na ich miejsce wzięła Niemców.

Czesi przeciw powstańcom.

(Brudne łapy przesiekę sięgają także po Śląsk)

KATOWICE, 7. (E. E.) „Ober-schlesische Kurjer” podaje, że Czesi zajęli niektóre miejscowości Górnego Śląska. „Neue Wiener Tageblatt” podaje, że miejscowości te leżą w okręgu Raciborskim, który był odstąpiony Czechom. Czesi usiłują wyzyskać powstanie, by opłacać te okręgi zupełnie.

Kraj a G. Śląsk.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 7. — W całym szeregu miast odbyły się liczne wiece, na których jednomyślnie wyrażono cześć po-

wstańcom górnośląskim i przesłano im wyrazy sympatii i zapewnienia pomocy.

WARSZAWA, 7. — Młodzież wyższych uczelni Warszawy, zgromadzona w dniu 6 maja 1931 roku w murach Uniwersytetu warszawskiego na wiecu w sprawie powstania polskiej ludności Górnego Śląska, uchwaliła, protestując kategorycznie przeciw wszelkim krokom, mogącym doprowadzić do przełamania staropolskiej dzielnicy i zaprzędania części ludu polskiego na nową niewolę — stwierdzić powszechną gotowość całej młodzieży akademickiej do zbrojnego poparcia wyzwolęńczych wysiłków powstańców górnośląskich.

KRAKOW, 7. — Dziś w południe w sali Rady powiatowej odbył się wiec chiński z całego powiatu krakowskiego. Po przemówieniu kilku posłów uchwalono: wezwać rząd do interwencji dyplomatycznej, utworzyć gminne komitety pomocy w gotowości i żywności dla powstańców v.

Ruch ochotniczy w Zagłębiu Dąbrowskim.

SOSNOWIEC, 7. Na skutek odezwy NPR robotnicy całego Zagłębia Dąbrowskiego bez względu na przynależność partyjną porzucają masowo pracę i zgłaszają się w swoich organizacjach zawodowych jako ochotnicy. Do dnia wczorajszego zgłosiło się około 20 tysięcy ochotników. Władze polskie ani jednego z tych robotników nie przepuszczają na teren Górnośląski i przestrzegają ściśle neutralności.

O odszkodowania Niemiec.

Stany Zjednoczone łącznie z Europą.

WASZYNGTON, 7. (PAT) Stany Zjednoczone postanowiły wysłać urzędownie przedstawicieli do Rady Najwyższej i do Rady ambasadorów.

PARYZ, 7. (PAT) Dzienniki przyjmują z żywym zadowoleniem depeszę, donoszącą o tem, że Stany Zjednoczone postanowiły uczestniczyć na nowo w naradach państw sprzymierzonych.

Przymierze franko-angielskie.

LONDYN, 7 (PAT) p.Hav. Lloyd George na sobotnim posiedzeniu Izby gmin w mowie swej podkreślił z naciskiem, że przymierze francusko-angielskie jest koniecznością życia (dla Anglii) i że ostatnie wypadki jeszcze silniej zaakcentowały tę przyjaźń.

Projekty amnestji rozszerzone.

WARSZAWA, 7 (PAT) Sejmowa komisja prawnicza uchwaliła jednogłośnie udzielić amnestji wszystkim pracownikom państwowym, zasądzonym w postępowaniu dyscyplinarnym. Od amnestji wyłączone będą przekroczenia, wynikające z chęci zysku ze względu na interes publiczny. Tak samo wyłączone będą wykroczenia natury czysto skarbowej.

Amnestję dla przestępców państwowych oraz wojskowych przyjęto według brzmienia projektu rządowego. Naomiast dla przestępstw tak zwanych politycznych a więc popełnionych wyłącznie lub w przeważnej części z pobudek ideowych t. j. politycznych, społecznych i ekonomicznych przyznano w całej pełni amnestję, odrzucając wszelkie proponowane przez rząd ograniczenia amnestji w tej kategorii czynów.

Od zupełnej amnestji politycznej wyjąto tylko zbrodnicę zdradę stanu, szpiegostwa i działania na szkodę państwa polskiego a przyznano tylko amnestję częściową. Uchwalono dalej, że wszelkie skutki karne połączone z przestępstwami, objętymi amnestją, zostają umorzone.

Na konferencji ambasadorów.

PARYZ, 7 (PAT) Hav. Konferencja ambasadorów zajmowała się sytuacją stworzoną na G. Śląsku. Konferencja wyraziła ubolewanie i potępiła próbę powstania, które pociągano za sobą ofiary w ludziach, wchodzących w skład wojskowej misji państw sprzymierzonych. Konferencja badała natychmiastowe środki, przy pomocy których możnaby przywrócić spokój. Konferencja poleciła międzysojuszniczej komisji na G. Śląsku wystosować do ludności proklamację, potępiającą rozruchy i oznajmiającą, że uciekanie się do siły nie mogłoby mieć żadnego wpływu na decyzje rządów państw sojuszniczych ani też przeszkodzić jej z całą swobodą w myśl traktatu wersalskiego osądzić sprawę przynależności terytorjum poddanego plebiscytowi. Marszałek Foch był obecny na powyższem posiedzeniu.

Ustalanie granic wschodnich.

MIŃSK, 7. (PAT) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie mieszanej polsko-bolszewickiej komisji granicznej.

Przedstawiciel wojskowy rosyjsko-ukraiński p. Koslajew, rozwinął plan pracy, który obejmuje trzy dziedziny: wojskowo-polityczną, (ustalenie przynależności niektórych wsł), ekonomiczną, (interesy gospodarcze i gospodarczą przynależność granic obszarów) oraz techniczną.

Granica wynosi prawie 950 wiorst; można ją podzielić na 3 części. 1) granica naturalna, biegnąca wzdłuż rzek lub błot na przestrzeni około 450 wiorst, 2) granica biegnąca wzdłuż byłych powiatowych i gubernialnych granic, wynosząca mniej więcej 95 wiorst, 3) granica, która ma być ustalona, o długości około 300 wiorst.

Prace potrwać około 14 miesięcy.

Jeszcze mało badań.

BRUKSELA, 7. (PAT) H. vis. Delegacja polska i litewska, obradująca pod przewodnictwem Hymana, postanowiły zbadać kwestję jak dojść do zgody pomiędzy oboma krajami w sprawie polityki zagranicznej, organizacji obrony, oraz stosunków gospodarczych. Uznano, że zamierzony układ powinien i uszanować zupełną niezależność i suwerenność obu państw.

Walki w Palestynie.

JAFFA, 6. W czasie starć między Izraelitami a komunistami tureckimi było 40 zabitych, a 150 rannych. Władza angielska przywróciła porządek. Zresztą w całej Palestynie panuje spokój.

Defraudacja kolejowa w Poznaniu.

POZNAŃ, 6. „Dziennik Poznański” podaje, że w poznańskiej dyrekcji kolejowej wykryto znaczną defraudację na sumę ogólną 200 milionów marek. Defraudacji tej dokonano przy wystawianiu rachunków. Dotychczas aresztowano około 20 osób.

Sensacyjne aresztowania w „Puzappiu” lwowskim.

LWOW, 7. W niedzielę i poniedziałek sędzia śledczy, po ściśle przeprowadzonych dochodzeniach wstępnych, wydał polecenie aresztowania szeregu osób z tutejszego Puzappu. Aresztowany został były sędzia, Władysław Miodowicz, kierownik agencji Puzappu, Konstanty Rubel, kontroler agencji handlowej Puzappu, oraz Aleksander Bernal, kontroler filii Puzappu. Osadzono już w areszcie Mieczysława Rembacha, funkcjonariusza Puzappu. Piątym z szeregu aresztowanym w ostatnich

dwóch dniach jest Leon Seinfeld, dyktos socjalistycznego konsumu ludowego we Lwowie. Jest on tak dalece wmięszany w afarę, że gdy przybył do niego rano inspektor policji, to stracił ze strachu przytomność. Szóstym aresztowanym jest radca komercyjny, Bernard Jonas, który stale przebywał w Wiedniu, a we Lwowie zakupił niedawno wspaniałą willę przy ul. Kochanowskiego 25. Dorobił się on milionów na dostawach wojennych, a od r. 1919 był dostawcą Puzappu. Aresztowanie lichwiarzy wojennych Puzappu wywołało w polskich sferach naszego miasta żywe zadowolenie.

LWOW, 4. (godz. 10 wiecz.) W ostatniej chwili nadeszły do sądu nowe doniesienia izby kontroli państwowej, obejmujące 27 nowych faktów nadużyć w Puzappie. Spodziewają się, że liczba aresztowanych dojdzie do 40 stu osób. Władze śledcze postępują z wielką energją.

LWOW, 4. Aresztowania pozostają w związku z całym szeregiem nadużyć i kradzieży, popełnianych od dłuższego czasu w tutejszym Puzappie.

We wczorajszem ciągnięciu miljonówki wygrana pała na nr. 1826072.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Komisja odszkodowań podała do wiadomości brzmienie dokumentu, notyfikowanego wczoraj oficjalnie przedstawicielowi Niemiec w sprawie zobowiązań Niemiec z tytułu odszkodowań.

(—) Wysoki urzędnik angielski miał tajną naradę oficjalną z „prezydentem republiki irlandzkiej”, na skutek której wieczerol Irlandji wyjechał do Londynu dla odbycia konferencji z rządem.

(—) Opuściło dotychczas dawną pruską prowincję Poznań i Prasy zachodnie 300 tysięcy Niemców.

Z giełdy warszawskiej.

Ruble carskie a 500—280
Ruble dumskie 1000—70
Ruble dumskie a 250—56
Dolary St. Zj.—843.50—848.50
Franki franc. — 68.50—71

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrańto dwóch okręgów dzieln. Łódzkiej
odbędzie się dnia 8 maj, o g. 3 po poł. (punktualnie). O liczne przybycie uprasza zarząd.

Humor.

PODWOJNY ZYSK
Powiadam ci Wicek, pókiś kawalorem kup sobie miljonówkę!
— A to dlaczego?
— A bo jak wygrasz, będziesz miał podwójny zysk. Będziesz miał „hopy” i nie będziesz potrzebował się żenić.

SŁOWNICZEK WYRAZOW OBCYCH.

Litora B.
Babel — galicyjsko-kongresówkowo-poznańsko-kresowy język polski.
Bagatela — tysiąc marek.
Bakysz — najważniejszy załącznik do podań i aktów.
Balast — połowa urzędników i urzędników w ministerstwach.
Bambino — kapitan, często i major.
Bank — instytucja dla obniżania waluty krajowej.
Bazyliżek — teściowa.
Belzebub — Bronstein Trocki.
Banceneritus — mający dobre plocy.
Bestja — pskarz.
Biurokracja — patrz pod: Horrendum.
Biust — wata.
Blaga — noty niemieckie.
Blamować — patrz pod: reprezentacje zagraniczne.
Blok — towarzystwo akcyjne dla fabrykacji strażków.
Botanik — miewający schadzki w ogrodzie botanicznym.
Brewetja — patrz pod: Sejm.
„Szczutek”.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA” ul. Sienkiewicza 40.

Program do dnia 14 maja. Pierwszy raz w Łodzi! Program do dnia 14 maja.

DWIE URNY Za wolność! Naszą i Waszą. Plebiscyt na Górnym Śląsku

Dramat w 4 częściach, w roli głównej Edmund Gasiński. Początek o godz. 4-ej, w niedzielę i święta o godz. 2-ej.

Podróż Naczelnika Państwa do Francji.

Nad Program

CASINO

CASINO

Dziś!

Najpotężniejsze arcydzieło sezonu!

ANNA BOLEYN

Wielki dramat w 6 aktach.

w rolach głównych:

Henny Porten i Emil Jannings

Powiększona orkiestra pod dyrekcją p. Leona Kantorą.

Początek przedstawień o godz. 3-iej.

Passé-partout nieważne.

ODEON

Dziś!

ODEON

Najnowszy obraz znakomitej wytwórni „SVENSKA” w Sztokholmie p. t.

„ANGELO” (Tajemnica zamku Dracheneeggów) Liną Salten

Sensacyjny dramat w 6 wielkich aktach, z znakomitą artystką Królewskiego teatru w Sztokholmie uroczą

w roli głównej.

Początek przedstawień o 3-iej.

Początek przedstawień o 3-iej.

Koks w Gazowniach

może nabywać każdy do własnego użytku, dla przemysłu lub na opał, za przedstawieniem legitymacji przemysłowej lub osobistej.

Łódź, dnia 7 maja 1921 roku.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Magistrat m. Pabjanic oddaje drogą licytacji w zamkniętych kopertach roboty przy przebrukowaniu części ulic: Piłsudskiego, Rocha i Kościuszki. Do przedsiębiorcy należy: zerwanie bruku starego, powtórne zabrukowanie i tłuczenie szambu z podwójnym ubijaniem. Niezbędne materiały dostarczy Magistrat.

Do robót mogą być zatrudnieni wyłącznie mieszkańcy m. Pabjanic.

W ofercie należy wskazać cenę robocizny za 1 metr kwadratowy. Oferty winny być składane do godz. 12-iej w południe dnia 19-go maja r. b. do Sekretariatu Magistratu z napisem na kopercie **Giełta na przebrukowanie ul. Piłsudskiego, Rocha i Kościuszki**

Bliższych informacji udzieli Wydział Budowlany przy Magistracie m. Pabjanic.

Kino DOM LUDOWY, ul. Przejazd № 34.

Od wtorku d. 3 do niedzieli d. 8 maja włącznie
Najświetniejsza gwiazda kinematograficzna ulubienica publiczności
w 5 aktowym nastrojowym dramacie żyłowym

„W I N A”

wywierającym na widzu potężne wrażenie.

CENY MIEJSC NISKIE.

W dniu powszednie specjalna zniżka.
Początek w dniu powszednie o godz. 8 po poł., w soboty o godz. 4 po poł., w niedzielę i święta o godz. 2 po poł.

Szkola Zawodowa Kroi i szycia
Dyplomowanej Uczelnicy Paryskiej Akademii Kroju
Apelacji Kopydłowskiej
Łódź, Piotrkowska 154
Nauczanie kroju, szycia, pasowania i modelowania. Uczennice otrzymują świadectwa. Kurs wszelkich robot ręcznych. Zapisy od 10-1. Dla pracujących kursy wieczorowe. Sprzedaż fasonów papierowych.

Szmechel Rozner
Piotrkowska 120.

OKAZYJNIE TANIO
Garn. mes. 8500, 3 00
Joston 1 8500—5500
Palta dam 8500, 3500
Suknie etamiłowe 2500—1800
z szewlotu 2260—1950—1450
s haftu 3500—3000

Piotrkowska 160.

Dr. SZUMACHER

Choroby skórne i woneryczne.

Godz. przyj. od 5—7, w niedzielę i święta od 11—1 po poł.

Benedykta 12 k.

OBRACZKI ŚLUBNE,

różne fasony od 2 tysięcy marek para: pierścionki, kolczyki, zegary i zegarki najtaniej kupić można w polskim sklepie

Brzezińska 10 JAN PLACEK

Pracownia obuwi
Adama Walasa, Rzgowska 15, poleca gotowe męskie, damskie obuwie, znane ze swej dobrot. Przyjmie oblatunki. Ceny umiarkowane. 1452—8

TANIO!
tylko u mnie, bo w mieszkaniu prywatnym pod firmą „**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO**”
Dzielna № 34
Piłtna, Madepolam, Surówki, Flanela, Piłcienka, Purpur, Chustki, Podszewka, Korta, Sukna, Bostony, Szewloty, Wolna, Etamina, Batysty, Kretony.
— Hurt i Detal. —
Specjalne ceny dla kooperatywy Łódzkiej Rolniczych.

„Najtańsze źródło” Towarów
Ważne dla wszystkich specjalnie dla kooperatywy i spółek rolniczych, są najtaniej do nabycia wszystkich gatunków towarów: na damskie i męskie ubrania, płaszcze i suknie, bieliznianie, pościelowe i podszewkowe, batysty, etamina i kretony. Chustki, pończochy i wiele innych towarów w resztkach i sztukach.
M. Bryl, Piotrkowska 56 w podwórzu w wejście.

Kończierze
papierowe tusz mk. 75, Uczeńkowskie mk. 60 oraz kończierze gumowe po cenach tanich
Petersilge i Szmolke
93, Piotrkowska 93.
A. Akuszerka masażystka
A. Trenkier, ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 18, m. 20. 1568—16

Tytoń, Papierosy, Cygara i Gilzy
poleca

Sklep Chrześcijański
ul. RZGOWSKA N. 89.
w najlepszym gatunku. Odbiorcom większej ilości ustępstwa.

Badowicz Janina zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Heintzla i Kunitzera.

Dąbrowski Henryk zagubił kartę urlopową, wydaną w Łodzi. 8171—3

Hicowi Augustowi skradziono II paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1727—3

Jest do sprzedania rower. Wiadomość, ul. Brzezińska № 92. 1738—1

Jest do sprzedania rower w dobrym stanie. Wiadomość Główna 56, m. 18. 1722—3

Kupuje meble, garderobę, dywany, bieliznę, piasek najlepiej Wajrajch, Benedykta 19, w sklepie. 1735—10

Maszynę do szycia sprzedam, Gubernatorska 21, m. 6. 1744—1

Maszynę do szycia męską i damską sprzedam, Drewnowska 33, m. 18.

Mam do sprzedania duży beben oraz basy, wiadomość Główna 51, m. 7 III p.

Nykiel Ignacy zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną z kad. 35 p. w Kozienicach

Ponikły Roman zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 1735—3

Szwajcer Michał zagubił legitymację służbową, wydaną przez Urząd Wałki z Lichwą w Łodzi.

Skrzypce, mandoliny, gitary, kupnia, sprzedaje tanio! Oziębicki, Główna 58 w podwórzu. 1657—3

Ubrania, Palta

Obuwie kto chce kupić prosiwy zwiadczyć naszą hurtownię. Modne sezonowe męskie, damskie i dziecięce. Kamusze męskie 2500,— lakierowe 4400,—, damskie czarne 2500,—, brązowe 4355,—, dziecięce brązowe 2900,—, Ubrania męskie do roboty 1175,—, strajgardowe od 8000,—, kamgarowe od 12500,—, Spodnie 200,—, lepsz 675 kamgarowe szluzkowe 4500,—
Palta damskie i męskie modne kolory od 2500 do 10000,—, ubrania dziecięce i chłopięce od 1000,—
Spódniczki od 600,—, Bielizna, pończochy, skarpetki i chustki. Wielki wybór modnych szewlotów, bostonów, kamgarów, koworkotów, batystów i bławaty. Poleca p. cenach hurtowych chrześcijański Składnica towarowa pod firmą „**Jarmark Łódzki**”, Bronisław Jagoda, Piotrkowska 13 14.

Wisniewski Jakob Berck zagubił paszport niemiecki, legitymację chlebową i 3200 mk. Uczelwy znalazca pieniadze zatrzyma a reszte zwrócił do adm. „Pracy”. 1726—3

Wasiek Eugenia zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Heintzla i Kunitzera.

MŁODOŚĆ
I święta cęą odzyska każda używająca
krem „**ORO**”

